

Trzykrotną zapowiedź męki i zmartwychwstania podają także ewangelści Mateusz i Łukasz, co w zestawieniu wygląda następująco:

I zapowiedź – Mt 16, 21nn (tylko tu brak terminu Syn Człowieczy!); Łk 9, 22;

II zapowiedź – Mt 17, 22-23; Łk 9, 44;

III zapowiedź – Mt 20, 17 nn; Łk 18, 31nn

Do tych tekstów dodać należy jeszcze zapowiedź ustanowienia Eucharystii: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy” (J 8, 27).

Trzecią grupę tekstów mówiących o Synu Człowieczym stanowią zapowiedzi ostatecznego przyjścia Chrystusa na końcu czasów. Swoje ponowne przyjście zapowiada Pan w napomnieniu: „Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarolomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi” (Mk 8, 38; por. Łk 9, 26; I2, 8 nn). Z tekstami tymi równoznaczny jest fragment: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33), gdzie Jezus wyraża tę samą prawdę w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Tekst ten, potwierdzający jednoznacznie i ostatecznie (w porównaniu z trzema wyżej wymienionymi) tożsamość Pana Jezusa z Synem Człowieczym, niech stanie się dla nas przestrogą i zachętą do prowadzenia prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Katowice

KS. RAFAŁ NAKONIECZNY

SŁOWO NA EKUMENICZNE DNI BIBLIJNE 2001

„Słowo Twoje jest pochodnią...” (Ps 119, 105)

Słowo psalmisty kierowane jest do nas, wierzących w Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, na początku nowego tysiąclecia, abyśmy sięgnęli po Biblię, dokument Bożego Objawienia łączący wierzących wszystkich Kościołów. Najlepszą metodą poznania Biblii jako księgi życia jest jej czytanie i rozważanie. Wsłuchiwanie się w Słowo Boże, w ekumenicznej społeczności obala wiele uprzedzeń, rozszerza horyzonty, przybliża stanowiska, oświetla drogę, przyspiesza godzinę jedności.

Wyznanie: „Słowo Twoje jest pochodnią...” jest tematem tegorocznych Ekumenicznych Dni Biblijnych. Zachęca nas do rozważenia świadectwa Biblii, a w szczególności Księgi Psalmów. Izraelici z pierwszego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa zapisali w Psalmach swoje doświadczenia z ludźmi i z Bogiem. Te doświadczenia są dwojakie: ludzie mogą być względem siebie przyjaciółmi, mogą też być wrogami; Bóg może mówić i pomagać, może jednak także milczeć i odpychać. Może być Bogiem ratującym albo gniewnym, przebaczącym albo karzącym, może być blisko albo bardzo daleko. Stwierdzają, że jest Bogiem niepojętym.

Nasze życie waha się pomiędzy radością a cierpieniem, pomiędzy entuzjazmem i żalobą, pomiędzy pochwałą a naganą. Pomiedzy tymi przeciwnościami przebiegało życie ludzkie od dawna, i tak pewnie pozostanie. Nie będzie doskonałego świata, świata bez cierpienia i bólu, bez żaloby i śmierci. Czy powinniśmy sobie jednak takiego świata życzyć? Czy będzie to jeszcze świat ludzi? Piękno i trudności zawsze towarzyszyły ludziom. O tym przekonuje nas nasze własne życie, życie współczesnych nam ludzi, życie naszych przodków, o tym mówi wiele ksiązek, o tym w szczególny sposób świadectwo składa Biblia. W tej Księdze znajdziemy przede wszystkim historię kontaktów Boga z ludźmi ale i na odwrót historię kontaktów ludzi z Bogiem, a w końcu także historię kontaktów międzyludzkich.

Teoretycznie te trzy odniesienia Boga do człowieka, człowieka do Boga i ludzi między sobą można oddzielić od siebie, ale w życiu są one nierozdzielnie z sobą splecione. Także rzeczy piękne i trudne niejednokrotnie należą do siebie. Wszystko to, co w społeczności ludzi jest piękne, zawiera w sobie jednocześnie tak wiele problemów. Pomyślmy o wspólnocie małżeńskiej, o życiu w rodzinie. Pomyślmy o wyjściu Izraelitów z niewoli egipskiej. Po euforii uwolnienia z niewoli nastąpił czas czterdziestoletniej wędrówki po pustyni. Ale gdy zaczęły się przeszkody na drodze do ziemi obiecanej: głód, pragnienie, nieprzyjaciele, pustynia, epidemie i wiele innych niebezpieczeństw, z ust Izraelitów wydobył się głos skargi. „Obyśmy byli pomarli z ręką Pana w ziemi egipskiej, gdyśmy siadali przy garnku mięsa i mogli się najeść chleba do syta” (Wj 16, 3) Niewola zaczęła się kojarzyć im we wspomnieniach z czasem bezpieczeństwa. A czy wywalczona w naszym kraju wolność nie staje się dla nas ciężarem nie do uniesienia, gdyż przyniosła z sobą niepewność i troski? Wokół

nas słyhać bardzo często skargi i narzekania. Nikomu nie sprawia trudności użalenie się nad sobą. A jak jest z akceptacją rzeczywistości, chwaleniem Boga za to co mamy? Może nie widzimy żadnej podstawy do wdzięczności, natomiast wiele powodów do narzekania?

Czy Bogu jest obojętny nasz los? Czy nie obchodzi Go to co przeżywamy? Czy w ogóle istnieje jakiś związek pomiędzy nami a Bogiem? Niektórym wydaje się, że nie istnieje. Jednak my, chrześcijanie, opierając się na Słowie Bożym wierzymy, że Bóg nas stworzył i czuwa nad nami. Poznając Słowo Boże, mamy dojść do osobistego wyznania wiary w Boga. A kiedy się to stanie, będzie to początek historii pomiędzy nami a Bogiem, może po pełnym rozczarowaniu zerwaniu stosunków z naszej strony.

Księga Psalmów w Starym Testamencie zawiera wiele obrazów, które w licznych tonacjach kolorystycznych odbijają historię kontaktów pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Wewnątrz tej Księgi znajdujemy to wszystko, co składa się na życie człowieka: piękno i trud. Psalmi mówią o tym, co człowieka obciąża i przytłacza, co sprawia cierpienie, duchowe i cielesne, co może wpędzić w zwątpienie a nawet w śmierć, ale także to wszystko, co pociesza, uzdrowia, podnosi na duchu, co pozwala z radości wykrzykiwać, to, co po prostu jest piękne. Obydwie strony życia są ze sobą ściśle i nierozdzielnie związane. Wydaje się, że w tym zawarta jest sztuka życia: Przyjmowanie z ręki Bożej piękna i trudu, w pełni uwielbienia za jedno, ze skargą, a może i krzykiem protestu za drugie, w gotowości znoszenia wszystkiego.

Niech Słowo Boże, rozważane na nabożeństwach Ekumenicznych Dni Biblijnych oświecili naszą ziemską pielgrzymkę, wzmocni naszą wiarę, ufność i nadzieję.

Modlitwa: „Panie Boże, miłosierny i łaskawy Ojcie! Słowo Twoje jest pochodnią naszym nogom i światłością na naszych ścieżkach. Spraw łaskawie, abyśmy Ciebie szukali i poddali się Twojej woli, którą objawiasz nam nieustannie przez zwiastowanie Twojego Słowa. Wysłuchaj nas przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, Pocięcielu naszym”.

TOWARZYSTWO BIBLIJNE W POLSCE